

Póki co nie ma innego rozwiązania. Po tym jak odwołano cztery spotkania ostatniej kolejki Serie A, nie można już użyć tego wariantu w kolejnych tygodniach, w związku z brakiem wolnych terminów, szczególnie dla ekip, które występują w pucharach. I tak, włoski rząd przyjął propozycję FIGC i Ligi by część meczów następnej kolejki rozegrać bez kibiców.

Spotkania Udinese-Fiorentina, Milan-Genoa, Sassuolo-Brescia, Parma-Spal, Juventus-Inter i Sampdoria-Verona zostaną rozegrane bez kibiców. Tifosi, na chwilę obecną, pojawią się z kolei na meczach Cagliari-Roma, Lazio-Bologna, Lecce-Atalanta i Napoli-Torino. Brak kibiców na meczach pociągnie za sobą przede wszystkim straty finansowe, dotyczące biletów, nie licząc braku dopingu, przede wszystkim dla drużyn gospodarzy. Bez kibiców zostanie też rozegrany czwartkowy mecz Ligi Europy Inter-Ludogorets. Z ekipą z Mediolanu wiąże się też inny problem. Jeśli Nerazzurri zaszliby do finału Ligi Europy, a także do finału Coppa Italia, zaległy mecz z ostatniej kolejki z Sampdorią mogliby rozegrać dopiero w środku tygodnia, przed ostatnią kolejką sezonu, co w tej sytuacji mogłoby mieć duży wpływ na ewentualną walkę o mistrzostwo. Jak na razie Liga nie podjęła żadnej decyzji, ale w grę wchodzi rozegranie meczu Interu z Sampdorią w środku przyszłego tygodnia (i przełożenie zaplanowanego na tą datę rewanżu Coppa Italia Napoli-Inter właśnie na maj, z przesunięciem daty finału rozgrywek).

Z przełożonych meczów 25 kolejki potwierdzono jak na razie jedynie datę potyczki Torino z Parmą (11 marca o 18:30). Nie znamy wciąż dat meczów Inter-Sampdoria, Verona-Cagliari i Atalanta-Sassuolo.

Autor: abruzzo